

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 listopada 2016 r.,
sprawy **A. M.**,
oskarżonego z art. 162 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.,
z dnia 22 lutego 2016 r., sygn. akt VI Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.,
z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić oskarżyciela subsydiarnego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt IV K (...), A. M. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 160 § 2 i 3 k.k., za które wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 22 lutego 2016 roku, sygn. akt VI Ka (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżonego i jego obrońcę, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie karne przeciwko A. M. umorzył.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W. wnioskował pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego H.N., zarzucając obrazę prawa materialnego tj. art. 104 k.k. oraz obrazę przepisów postępowania tj. art. 4, 7, 9, 10, 17 § 1 pkt 6 k.p.k., art. 2 Konstytucji oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka.

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wnioskował o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie jako bezzasadnych apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżonego i jego obrońcę (...) i utrzymanie tego wyroku w mocy”, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego wnioskował o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Jak wynika z uzasadnienia wniesionej w niniejszej sprawie kasacji, pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego upatrywał naruszenia art. 104 § 1 k.k. w tym, że oskarżyciel subsydiarny nie miał wpływu na decyzje o zawieszeniu postępowania. To zaś – jego zdaniem – powinno prowadzić do uruchomienia tzw. instytucji spoczywania biegu przedawnienia, która polega na tym, że przedawnienie zostaje wstrzymane na czas trwania określonej przeszkody uniemożliwiającej wszczęcie lub kontynuowanie postępowania karnego. Po ustaniu tej przeszkody przedawnienie biegnie dalej, a okresu spoczywania nie wlicza się do terminu przedawnienia. Zaprezentowany przez skarżącego pogląd nie jest jednak trafny. Sąd Okręgowy w realiach przedmiotowej sprawy trafnie uznał bowiem, że wobec upływu okresu wskazanego w art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k. z dniem 3 stycznia 2016 roku ustała karalność przestępstwa czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd Rejonowy (art. 160 § 2 i 3 k.k.), co z kolei obligowało Sąd Okręgowy do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowania karnego przeciwko A. M..

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd odwoławczy odniósł się także do stanowiska pełnomocnika, dotyczącego nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania wobec treści art. 104 § 1 k.k. W tym zakresie przypomnieć zatem należy, że przepis stanowiący o spoczywaniu biegu przedawnienia ma na względzie jedynie przeszkody natury prawnej wynikające z samej ustawy, które nie pozwalają na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego (np. immunitety), a nie przeszkody natury faktycznej w rodzaju choroby sprawcy lub niemożności jego ujęcia. Zawieszenie postępowania karnego nie wstrzymuje więc biegu przedawnienia (*postanowienie SN z 19 czerwca 1975 r., II KZ 138/75, OSNKW 1975, nr 8, poz. 112*).

Zauważyć jednocześnie należy, że po wpływie akt do Sądu odwoławczego podjęto w sprawie czynności, które miały doprowadzić do rozpoznania sprawy przed upływem terminu przedawnienia. Rozprawa odwoławcza została bowiem wyznaczona początkowo na dzień 18 grudnia 2015 r., następnie zaś na dzień 30 grudnia 2015 r., a zatem jeszcze przed upływem okresu przedawnienia. To zaś, że oskarżony przedstawił zaświadczenia lekarskie wystawione przez lekarza sądowego, z których wynikało, iż z uwagi na przyczyny natury zdrowotnej nie jest on w stanie wziąć udziału w rozprawie, nie pozwalało Sądowi Okręgowemu na przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego. To z kolei sprawiło, że brak było też podstaw do zatrzymania i przymusowego doprowadzenia oskarżonego na rozprawę, o co wnosił pełnomocnik oskarżyciela substydiarnego.

Pozostałe zarzuty kasacji zmierzają w zasadzie do wykazania, że postępowanie było prowadzone w sprawie przewlekłe, w związku z czym naruszono prawo do rzetelnego procesu sądowego. Podnoszenie tego rodzaju zarzutów w postępowaniu kasacyjnym nie może osiągnąć oczekiwanego przez pełnomocnika skutku. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie stwierdzanie, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym zwolnił oskarżyciela od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w sprawie wydatkami obciążył Skarb Państwa.